

Kierunek Kultura. Badania na Ziemi Radomskiej, 21-25 lipca 2009.

Joanna Erbel

Badania na Ziemi Radomskiej odbyły się w dniach 21-25 lipca 2009 roku. Ich celem było rozpoznanie relacji między przedstawicielami samorządu lokalnego, artystami, twórcami i animatorami kultury oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych działających w obszarze kultury. Badania służyły również zweryfikowaniu poniższych założeń projektu warsztatów „Kultura tworzy rozwój”:

- „obecnie w społecznościach lokalnych Mazowsza często brakuje świadomości, jak ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego jest potencjalnie kultura:
- samorządowcy z reguły uważają kulturę za dziedzinę nie wpływającą istotnie na lokalny rozwój, a czasem wręcz – za kłopotliwy koszt konkurujący z rozwojem o środki;
- szefowie lokalnych instytucji kultury są z reguły skupieni na działaniach bieżących i nie doceniają (lub wręcz nie rozumieją) strategicznego znaczenia swoich działań;
- artyści i animatorzy spoza instytucji samorządowych nie znajdują wspólnego języka z instytucjami i nie umieją przekonać władz lokalnych do partnerstwa strategicznego. ”

Badania miały formę wywiadów indywidualnych i grupowych. Wzięło w nich udział w sumie 19 osób: przedstawiciele władz lokalnych z Radomia i okolic, dyrektorzy i dyrektorki muzeów i domów kultury oraz przedstawiciele sektora pozarządowego. Z władz Radomia: Ryszard Fałek (Wiceprezydent Radomia odpowiedzialny za kulturę), Agata Morgan (Przewodnicząca Komisji Kultury z UM w Radomiu), Krystyna Szymańska (Kierownik Wydziału Kultury); z gmin podradomskich: Marek Janeczek (Burmistrz Miasta Pionki), Ilona Jaworska (Urząd Gminy w Zakrzewie), oraz Marek

Oleszczuk (rzecznik prasowy starosty radomskiego) i Katarzyna Jakubiak (Wydział Promocji Starostwa).

Ośmioro przedstawicieli muzeów i ośrodków kultury: Adam Zieleziński (dyrektor Muzeum im. J. Malczewskiego), Zbigniew Belowski (zastępca dyrektora ds. artystycznych w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”), Renata Metzger (dyrektorka Ośrodka Kultury i Sztuki RESURSA OBYWATELSKA), Jan Gagacki (dyrektor Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku), Krzysztof Kozera (dyrektor Domu Kultury w Iłży, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Iłżyckiej), Bożena Nakonieczna (Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach), Sławomir Kucharczyk (Gminny Ośrodek Kultury w Wierzbicy), Agnieszka Gryzek (Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Jedlińsku). Przedstawiciele organizacji pozarządowych: Jakub Kluziński (Stowarzyszenie KOCHAM RADOM), Beata Domaszewicz (Fundacja „Miasto Aniołów”, Stowarzyszenie „Podwórkowe Anioły”), Beata Drozdowska (Fundacja „Wsola Pomost”), oraz Henryk Marcinek (Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Radomiu).

Czym jest kultura?

Kultura, która jest głównym tematem przyszłych warsztatów, jest pojęciem bardzo niejednoznacznym i rozumianym w odmienny sposób przez przedstawicieli różnych środowisk. Rozbieżności w definiowaniu kultury prowadzą często do powstawania nieporozumień lub wręcz konfliktów między aktorami społecznymi. Definiowanie tego, co będzie rozumiane przez kulturę i działania artystyczne kulturalne jest przedmiotem walki symbolicznej, która służy z jednej strony przydaniu prestiżu jednym działaniom i zdewaluowaniu innych. Z drugiej zaś pociąga za sobą możliwości (albo ich brak) finansowania wydarzeń z budżetu przeznaczonego na kulturę. Sposób definiowania kultury jest również ściśle związany z wizją polityki społecznej, którą posiadają dane osoby – im mniej normatywna wizja społeczeństwa tym szersze pojęcie kultury. Zawężanie definicji kultury i działań z dziedziny sztuki służy tworzeniu dystynkcji i utwierdzaniu podziału między różnymi grupami społecznymi. Linie podziału przebiegają zarówno wzdłuż podziałów społeczno-ekonomicznych, wokół opozycji miasto/nie-miasto (lub

wielkowiekość/prowincjonalność), dotyczą autonomii pola sztuki, jak i są związane z potwierdzaniem tożsamości narodowej.

Podczas wywiadów spotkaliśmy się z następującymi rozumieniami kultury. Kultura jako:

→ **animacja kulturowa** – do dziedziny kultury włączony jest szereg działań nakierowanych na rozrywkę oraz stymulowanie społecznej aktywności członków danej wspólnoty. Płynnie przeplatają się tu działania prowadzone przez dyplomowanych artystów oraz osoby włączone w ich działania (zarówno dzieci, jak i dorosłych). Celem działań kulturalnych i artystycznych jest nie tylko operowanie symbolami i budowanie tożsamości danego miejsca, ale przede wszystkim aktywizowanie różnych grup społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem grup społecznie wykluczonych. Wśród prowadzonych działań przeważają akcje w przestrzeni publicznej albo w innych miejscach powszechnie dostępnych (np. oferujących bezpłatny wstęp). Wiele z nich ma charakter spontaniczny i mało sformalizowany. W Radomiu, do takich działań należą te podejmowane przez Beatę Domaszewicz i Stowarzyszenie „Podwórkowe Anioły” („Anioły na Rwańskiej” oraz projekt Aniołbus z pedagogami ulicy), jak i półkolonie w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku prowadzone przez S.A.S.K. „Jestem”. Podobnie rozumiany jest również przez organizatorów festiwal „Apetyt (na) Gombrowicza” w Jedlińsku, który mimo, że skierowany przede wszystkim do widza wyedukowanego i zainteresowanego twórczością Gombrowicza, ma na celu zachęcanie również do udziału mieszkańców, którzy nie uważają siebie za adresatów przedstawień teatralnych. Działania z obszaru kultury zawierają w sobie element krytyczny, który jest obecny zarówno na poziomie formalnym, jak i w założeniu o grupie docelowej działań artystycznych (np. włączanie grup wykluczonych).

→ **kultura lokalna** (kultura jako tradycja) – działalność kulturalna i artystyczna nakierowana jest przede wszystkim na tradycję ziemi radomskiej. Podejmowane działania nawiązują do wydarzeń historycznych z bliższej i dalszej historii. Imprezy przyjmują tradycyjną formę i nie mają krytycznego charakteru. Są przeznaczone dla szerokiej grupy mieszkańców miasta, ale jednocześnie mogą okazywać się wykluczające dla osób ze środowisk o niższym statusie społeczno-ekonomicznym. Mają funkcje reprezentatywną i niejednokrotnie są traktowane jako potencjalna

wizytówka regionu. Do takich imprez należą odbywająca się co roku na jesieni „Uliczka tradycji” oraz realizowane we współpracy z Lanshut w Bawarii, „Radomskie zaślubiny”. Rozumienie kultury jako lokalnej tradycji jest widoczne również w strategiach Urzędu Miasta Radom promującego artystów posługujących się tradycyjnymi środkami formalnymi, przy całkowitym ignorowaniu działań z zakresu nowych mediów.

→ **kultura wielkomiejska / kultura wiejska** – podział na kulturę wielkomiejską i wiejską jest silnie w dyskusjach o projektach kulturalnych i artystycznych. Widać potrzebę budowania miejskiej tożsamości Radomia w opozycji do gmin wiejskich. Promowane są imprezy dotyczące tkanki miejskiej i sztuki wysokiej (chętniej teatr i targ niż kojarzony z wiejskością festyn). Taki podział na kulturę wielkomiejską i wiejską był szczególnie obecny w wypowiedziach Przewodniczącej Komisji Kultury UM Radomia, która silnie promowała takie imprezy jak „Uliczka tradycji” czy projekt imprezy nawiązującej do miejskich początków Radomia, jednocześnie deprecjonując potencjał jaki wiąże się z imprezami zakorzenionymi w wiejskiej tradycji (jak np. Święto Chleba czy Festiwal Ziemiaka). Podobną postawę prezentowała dyrektorka miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki RESURSA OBYWATELSKA, która nie widziała potencjału współpracy z ośrodkami spoza Radomia (zarówno z gmin wiejskich, jak i innych gmin miejskich). Nie oznacza to jednak, że kultura wielkomiejska wypiera kulturę wiejską. Kultura i tradycja wiejska jest obecna na szeregu festiwali w gminach podradomskich (np. Muzeum Wsi Radomskiej, współpraca Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku z Kołem Gospodyń Wiejskich w Zaborowiu).

→ **sztuka jako autonomiczna dziedzina kultury, sztuka współczesna** – mimo, że na ziemi radomskiej w większości inicjatyw z dziedziny kultury granica pomiędzy sztuką i innymi formami działalności kulturalnej i edukacyjnej jest płynna, pojawiają się również przykłady działań artystycznych, których organizatorzy podkreślają różnicę między działalnością artystów a animatorów kultury. Takie podejście widoczne jest w wypowiedziach Zbigniewa Belowskiego (CSW „Elektrownia”), który podkreśla, że prezentowana w „Elektrowni” sztuka różni się znacznie od tej związanej z działalnością Związku Polskich Artystów Plastyków czy innych placówek w Radomiu. Twierdził również, że performansów w przestrzeni publicznej nie należy mylić z działalnością animatorów czy pedagogów ulicznych, nawet jeśli

posługują się oni podobnymi narzędziami formalnymi są to dwa zupełnie różne rodzaj aktywności. Sztuka prezentowana w „Elektrowni” w zamyśle organizatorów wystaw jest nakierowana na światowy rynek sztuki współczesnej. Może to sprawiać, że z jednej strony dyrekcja „Elektrowni” może być mniej chętna do współpracy z lokalnymi organizacjami, z drugiej zaś, działalność „Elektrowni” może służyć wypromowaniu Radomia jako jednego z europejskich centrów sztuki współczesnej chętnie odwiedzanych przez gości z kraju i z zagranicy.

→ **kultura, jako zbiorowe działania** służące budowaniu więzi społecznych, rozwojowi intelektualnemu i fizycznemu poszczególnych jednostek oraz kształcenie ich na świadomych członków społeczeństwa. Jest to najszersze rozumienie kultury i działalności kulturalnej, które poza takimi obszarami jak sztuki wizualne, teatr, muzyka czy rękodzieło włącza do kultury również sport oraz turystykę. Jest to rozumienie kultury proponowane głównie przez działaczy klubów sportowych i osoby związane z promowaniem kultury fizycznej i aktywności sportowych. Przedstawiciele tych grup mają poczucie, że ich działalność jest niesłusznie wykluczana z rozumienia kultury poprzez utożsamianie kultury z działalnością artystyczną. Oraz, że działalność Schronisk Młodzieżowych i klubów sportowych nie powinna być traktowana jako niezwiązana z innymi formami działalności edukacyjnej i kulturotwórczej.

Odbiorcy działań artystycznych i kulturalnych

Instytucje oraz osoby zajmujące się kulturą na ziemi radomskiej kierują swoją ofertę do szerokiego grona odbiorców. Grupa docelowa jest ściśle związana ze sposobem, w jaki rozumie się kulturę. W zależności od tego, działania kierowane są do różnych środowisk: przedstawiciele grup wykluczonych ze względów społeczno-ekonomicznych, szerokiego grona mieszkańców danej gminy, mieszkańców innych miast czy z innych krajów. Większość z badanych osób widzi konieczność kierowania swoich działań zarówno do lokalnych wspólnot, jak i do szerszego grona odbiorców. Co więcej, obecne jest również myślenie o projektach transgeneracyjnych, skierowanych zarówno do młodych mieszkańców, jak i do starszego pokolenia i pokazujących nieoczywiste przestrzenie wymiany doświadczeń

(np. projekt festiwalu Czarnej Płyty w Pionkach, w którym udział biorą młodzi DJ, jak i starsi miłośnicy piosenek z czarnej płyty). W podobną stronę idzie działalność Stowarzyszenia „Podwórkowe Anioły”, które widzi konieczność włączenia do działań pegagogów ulicznych współpracujących z młodszą młodzieżą również ich rodziców i dziadków. Obecne są również projekty służące integrowaniu odbiorców różnego rodzaju kultury – przeplatające ze sobą imprez sztuki wysokiej i kultury popularnej w celu zachęcenia mniej wymagających widzów do obcowania ze sztuką wysoką. Godny uwagi jest tu Festiwal „Apetyt (na) Gombrowicza” w Jedlińsku z 2008 roku, w którym do programu został włączony również przegląd dorobku kulturalnego mieszkańców powiatu radomskiego, który nie był jako taki związany z twórczością Gombrowicza.

Znaczenie kultury. Czy kultura tworzy rozwój?

Wśród osób uczestniczących w badaniach panowała zgoda, że kultura może być istotnym czynnikiem rozwoju regionu, zarówno społecznego, jak i ekonomicznego. Nie traktowali oni kultury jako pozycji wyłącznie po stronie kosztów i wydatku, z którego gmina można zrezygnować w przypadku ograniczonego budżetu danej gminy. Imprezy kulturalne były uznawane na niezbędny element życia społecznego, zarówno przez osoby bezpośrednio związane z działalnością artystyczną i kulturalną (dyrektorów muzeów, domów kultury, przedstawicieli sektora pozarządowego), jak i obecnych przedstawicieli samorządów lokalnych. Pojawiały się jednak głosy, że kultura wciąż nie jest jeszcze traktowana jako kwestia prestiżowa, którą powinny się zainteresować osoby na najwyższych stanowiskach, a nie tylko ich przedstawiciele do spraw kultury. Podczas spotkania w starostwie brakowało części zaproszonych gości z podradomskich gmin. Co więcej podczas spotkania w starostwie jedna z osób weszła do sali i rozejrzawszy się wyszła. Rzecznik prasowy starostwa tłumaczył nam, że mogła uznać, że wśród obecnych brakuje osób równych jej rangą. W zaistniałej sytuacji wydaje się zasadne położenie największego nacisku podczas warsztatów „Kultura tworzy rozwój” nacisku nie na przekonywanie uczestników warsztatów do zasadności działań związanych z kulturą, ale na dostarczenie im zestawu silnych

merytorycznych argumentów, które wzmocnią ich w dyskusji ze swoimi zwierzchnikami oraz nieobecniymi na warsztatach przedstawicielami samorządów lokalnych. Ważne jest również omówienie pozytywnych społecznych skutków imprez kulturalnych i działań animatorów kultury w kontekście ekonomicznych korzyści płynących z inwestycji w kulturę, oraz pokazanie ich wzajemnych związków.

Na styku kultury i instytucji

Jednym z planowanych tematów warsztatów jest współpraca między instytucjami kultury a grantodawcami oparta na założeniu, że „artyści i animatorzy spoza instytucji samorządowych nie znajdują wspólnego języka z instytucjami i nie umieją przekonać władz lokalnych do partnerstwa strategicznego”. Przeprowadzone badanie pokazuje, że współpraca pomiędzy różnymi podmiotami przebiega bardzo sprawnie i artyści oraz animatorzy kultury mogą liczyć na pomoc w składaniu wniosków, zarówno poprzez nawiązywanie partnerstw, jak i słuzenie radą w kwestii wypełniania wniosków. Wzorowym przykładem jest tu współpraca UM Pionki z różnymi organizacjami pozarządowymi (np. z Klubem Seniora). Zdarza się również, że ta sama grupa osób działa formalnie jako różne podmioty prawne – pracownicy domów kultury, członkowie stowarzyszeń, przedstawicielami samorządów. Przybieranie wielu ról jest wynikiem pragmatycznego rozpoznania możliwości pozyskiwania środków finansowych, gdzie nagradzane są projekty składane w ramach konsorcjów różnych podmiotów rekrutujących się z danego regionu. Przewodniciele domów kultury i samorządów lokalnych mają poczucie, że w miarę dobrze radzą sobie z pozyskiwaniem środków na projekty kulturalne ze źródeł zewnętrznych. Oczekują od warsztatów, że będą mogli się na nich dowiedzieć o innych, mniej oczywistych dla nich źródłach finansowania.

Sugestia dla prowadzących warsztaty: poprosić zespoły, żeby zrobiły listę grantodawców, z którymi udało im się nawiązać współpracę przy poprzednich działaniach w obszarze kultury, jak i tych którzy odrzucili składanie wnioski.

Radom: sporne kwestie

Większość spornych kwestii dotyczących kultury jakie napotkaliśmy dotyczyła miasta Radomia. Część z nich była wynikiem antagonizmów o podłożu politycznym, do jakich dochodziło między przedstawicielami i pracownikami instytucji samorządowych (w większości PiS) i marszałkowskich (w większości PO, lub popierający PO). Albo jak w przypadku braku współpracy pomiędzy UM Radom a Stowarzyszeniem KOCHAM RADOM, co wynika z aktywności politycznej prezesa Stowarzyszenia w wyborach samorządowych (był konkurentem na stanowisko prezydenta). Inne z kolei przypadki, związane były z rozbieżnymi koncepcjami zarządzania wykluczeniem społecznym w mieście: czy osoby wykluczone społecznie-ekonomicznie powinny być usuwane z centrum miasta, bo ich obecność powoduje zagrożenie dla innych mieszkańców czy wręcz przeciwnie, powinny być integrowane do społeczności przy użyciu narzędzi dostępnych pedagogom ulicy, animatorów kultury, artystom.

Stowarzyszenie „Kocham Radom”

Stowarzyszenie KOCHAM RADOM jest najprężniej działającym z radomskich stowarzyszeń nastawionych na poprawę jakości życia w mieście, zarówno na poziomie materialnej tkanki miasta, jak i poprzez wzbogacanie dostępnej mieszkańcom oferty kulturalnej. Stowarzyszenie buduje pozytywny wizerunek miasta i stara się pokazać Radomianom, że mogą być dumni ze swojego miasta. Współpracuje ono z innymi organizacjami pozarządowymi (np. radomskie Bractwo Rowerowe, Stowarzyszenie „Podwórkowe Anioły”, Stowarzyszenie Radomian w Warszawie). Istotnym problem jest jednak brak chęci współpracy władz lokalnych ze Stowarzyszeniem, która utrudnia przeprowadzania wielu projektów. Wynika to z przekonania, że Stowarzyszenie jest zapleczem propagandowym Jakuba Kluzińskiego, prezesa Stowarzyszenia. Sam Jakub Kluziński jest chętny do współpracy z UM Radomia. Obydwie strony wyrażają chęć uczestniczenia w warsztatach „Kultura tworzy rozwój”. Próba zażegnania konfliktu jest jednym z wyzwań, przed którymi stoją prowadzący warsztaty.

Rwana 7

W relacjach dotyczących losów kamienicy przy ul. Rwańskiej 7 (na Mieście Kazimierzowskim) ścierają się dwie narracje. Jedna, przedstawiana przez Urząd Miasta jest opowieścią o postępowej i odważnej polityce władz miasta i sukcesie współpracy środowisk twórczych z administracją lokalną, której wynikiem było przyznanie trzech pracowni w ramach stypendiów rzeczowych artystom. Z tej perspektywy Rwana 7 jest wzorowym przykładem rewitalizacji, w którym zadbano nie tylko o remont budynku, ale również o tkankę społeczną. Druga z kolei, wskazuje na zmarnowaną szansę jaką mogło być stworzenie centrum kulturalnego w kamienicy na Rwańskiej, które byłoby otwarte na inicjatywy środowisk twórczych, organizacji pozarządowych i działałoby na rzecz mieszkańców dzielnicy. Miał tam powstać lokal gastronomiczny, który współdziałałby z zamieszkującymi kamienicę artystami. Pomysłodawcami była grupa osób skupiona wokół Beaty Domaszewicz i Stowarzyszenia „Podwórkowe Anioły”, która zorganizowała szereg imprez służących ożywieniu ulicy (np. „Anioły na Rwańskiej”). Z tej perspektywy udostępnienie trzech pracowni w kamienicy artystom oraz lokalu na parterze restauracji, która nie pełni społecznych funkcji wydaje się bardzo dalekie od wizji artystycznej kamienicy pełniącej rolę domu kultury. Tej narracji towarzyszy przekonanie, że rewitalizacja Rwańskiej 7 wygląda dobrze tylko na papierze.

Aniołbus

Pomysłodawczynią projektu jest Beata Domaszewicz. W Aniołbusie jeżdżą pedagodzy ulicy, którzy proponuje dzieciom mieszkającym w biedniejszych dzielnicach Radomia aktywne spędzanie wolnego czasu. Projekt jest kontynuacją Zabawobusu, który w poprzednich latach był realizowany we współpracy z UM Radomia. Projekt działa dzięki finansowemu wsparciu miasta, a władze miasta chętnie się nim chwala. Jednak z rozmów z organizatorką wynika, że wsparcie dla projektu przez długi czas nie było pewne oraz że wciąż brakuje zrozumienia dla tego typu projektów, których głównym celem jest przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu młodzieży i same projekty cieszą się ogromną popularnością (na spotkania z

Aniołbusem przychodzi dziennie 200-400 dzieci). Beata Domaszewicz podkreślała, że zdobycia wsparcia finansowego było możliwe jedynie dzięki „wyjątkowej życzliwości jednej osoby”, która wytrwale wspierała projekt. Wskazuje to na brak rozwiązań instytucjonalnych, które ułatwiałyby pozyskiwanie pieniędzy na innowacyjne projekty pojawiające się na styku kultury i polityki społecznej. Koncepcja autobusu z pedagogami ulicy i animatorami kultury cieszyła się dużym zainteresowaniem podczas spotkania w starostwie. Lokalni działacze i przedstawiciele władz lokalnych nie tylko chcieli się dowiedzieć o szczegółach projektu, ale również wyrażali chęć nawiązania współpracy i pytali czy Aniołbus może wyjechać poza Radom. Przemieszczanie się autobusu zależy wyłącznie od umowy najmu jaką podpisano z właścicielem autobusu oraz dobrej woli podmiotu finansującego (UM Radomia) i może być jednym z tematów podejmowanych podczas warsztatów.

Radom: pozytywne przykłady współpracy

Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

Na ziemi radomskiej można wskazać wiele przykładów imprez kulturalnych, które opierają się na współpracy między środowiskami twórczymi a przedstawicielami władz i administracji lokalnych. Prężnie rozwijają się również instytucje kultury. Obecnie najnowszym i najbardziej innowacyjnym ośrodkiem jest Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, które odważnie anektuje postindustrialne przestrzenie dawnej elektrowni pokazując dzieła sztuki w innym otoczeniu niż dotychczas była ona pokazywana w Radomiu. „Elektrownia” realizuje również szereg projektów, do których zaprasza artystów posługujących się różnymi środkami formalnymi (obraz, malarstwo, multimedia, performance, dźwięk). „Elektrownia” posiada również swoje własne wydawnictwo. W sierpniu 2008 w CSW „Elektrownia” odbywał się Mazowiecki Festiwal Artystów „Powstanie sztuki”, w którym wzięło udział kilkudziesięciu artystów z całej Polski. CSW „Elektrownia” współpracuje również z Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu, którego dyrektor Adam Zieleziński deklaruje chęć przekazania w wieloletni depozyt kolekcji sztuki współczesnej, jaką dysponuje Muzeum. Współpraca między instytucjami wskazuje na

pozytywny trend polegający na specjalizowaniu się działalności instytucji przy jednoczesnym zachowaniu współpracy pomiędzy nimi.

Gminy podradomskie

Orońsko

W gminach podradomskich można również znaleźć wiele przykładów współpracy instytucji kultury z samorządami lokalnymi. Widać ją w działalności Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, które realizuje projekty z lokalnymi partnerami z organizacji pozarządowymi z okolic Orońska (np. Koło Gospodyń Wiejskich oraz zespół ludowy „Zaborowianki”) oraz z Radomia (półkolonie dla radomskich dzieci organizowane przez S.A.S.K. „Jestem”). Współpraca z tymi organizacjami wpływa również na przededefiniowanie relacji między twórcami i odbiorcami sztuki oraz prowadzi do spotkania między profesjonalnymi artystami oraz młodzieżą szkolną, która realizuje się twórczo. Dyrektor CRP podkreśla również korzystną dla obu stron relacje wymiany siły roboczej – miejsc pracy, pomiędzy Centrum Rzeźby a gminą Orońsko.

Pionki

Kolejnym przykładem jest miasto Pionki. Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach jest laureatem II nagrody konkursu „Mazowsze: Kierunek Kultura” za projekt Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki z Czarnej Płyty. W Pionkach widać również efekty współpracy z różnymi grupami mieszkańców: zarówno z Klubem Seniora, które Urząd Miasta pomaga zdobywać środki na organizowanie i branie udział w Przeglądach Pieśni Patriotycznych Klubu Seniora, ale również wspiera działalność młodych street artowców udostępniając im ściany miejskich ośrodków i środki finansowe konieczne do zakupu farb. Pionki stoją również przed wyzwaniem jakim jest zagospodarowanie przestrzeni 290 ha dawnych Zakładów Tworzyw Sztucznych Pronit. W rozmowach z dyrektorką Miejskiego Ośrodka Kultury w Pionkach, Bożeną Nakonieczną, widać dużą otwartość na różnego rodzaju projekty, oraz przykładanie dużej wagi do projektów transgeneracyjnych, które integrowałyby mieszkańców

Pionków reprezentujących różne pokolenia, a co za tym idzie, często różne style życia.

Brakujące sieci

Badania pokazały, że na ziemi radomskiej istnieje duży potencjał do współpracy między reprezentantami różnych instytucji i środowisk, zarówno samorządowych, jak pozarządowych. Często współpraca ta jest utrudniona przez podziały polityczne między potencjalnymi partnerami, ale nie jest niemożliwa. Pojawiają się głosy, że lokalne konflikty są nie do rozwiązania, ale jednocześnie duża grupa osób wykazuje chęć współpracy ponad podziałami. Istniejące partnerstwa i przykłady współdziałania są najsilniej obecne pomiędzy osobami, które współpracują ze sobą od lat. Więzy towarzyskie znacznie silniejsze wpływają na zawiązywanie współpracy niż wspólnota celu. Może to w dużym stopniu wynikać z braku dostatecznego przepływu informacji na temat działalności poszczególnych organizacji. Organizacje, które mają podobny profil działania często o sobie nie wiedzą (np. Stowarzyszenie Podwórkowe Anioły - Aniołbus i Stowarzyszenie Animacji Społeczno-Kulturalnej JESTEM – półkolonie w Orońsku). Nie jest to celowe strategia, ale wynik braku przestrzeni do wymiany doświadczeń. O tym jak duży jest potencjał współpracy świadczyło spotkanie z przedstawicielami różnych instytucji ze starostwa radomskiego, które zaowocowało wymianą kontaktów pomiędzy osobami obecnymi na sali. Brak komunikacji pomiędzy działaczami i przedstawicielami instytucji kultury był też podejmowany przez przedstawicieli UM Radomia, którzy chcieliby nawiązać współpracę z innymi gminami w celu stworzenia strategii promocji ziemi radomskiej oraz mapy wydarzeń kulturalnych połączonej z kalendarium imprez.

Czy warsztaty są potrzebne?

Tak. Projekt warsztatów „Kultura tworzy rozwój” odpowiada na wiele potrzeb zgłaszanych przez lokalne środowiska oraz i ma szansę istotnie przyczynić się do myślenia o kulturze jako jednej ze strategicznych obszarów przyczyniających się do społeczno-ekonomicznego rozwoju w regionie. Co więcej, większość badanych osób

entuzjastycznie reagowała na projekt warsztatów. Najsilniejszy odzew był wśród osób, które brały wcześniej w projektach Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki (marcowa konferencja „Kierunek Kultura” w Warszawie, projekt „W stronę nowoczesnego Muzeum”). Jediną instytucją, z tych które brały udział w spotkaniach była Resursa Obywatelska, której dyrektorka nie widziała potrzeby zmiany obecnego sposobu działania. Pozostali uczestnicy widzieli w warsztatach szansę na zdobycie wiedzy, która mogłaby dostarczyć argumentów na rzecz inwestowania z kulturę środków jakimi dysponują gminy. Duże znaczenie miał praktyczny wymiar działań z obszaru kultury.